

N^{er} 17 i 18.

Dziennik Rządowy

WOLNEGO MIASTA KRAKOWA
I JEGO OKRĘGU

W Krakowie dnia 5 Kwietnia 1839 r.

Nro 1392 D. G. S.

SENAT RZĄDZĄCY

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa
i Jego Okręgu.*

Gdy umieszczony w Tygodniku Rolniczo-Technologicznym Król:
Polsk. artykuł podający nowy sposób mycia owiec, może się stać
użytecznym dla posiadaczy trzód owiec w kraju tutejszym: przeto
takowy w Dzienniku Rządowym poniżej dosłownie umieszcza się.
Kraków dnia 17 Marca 1839 roku.

Prezes Senatu
HALLER

Sekretarz Jlny Senatu
DAROWSKI.

Nowakowski Sekr. Exp. Senatu.

Wychów Owiec.

Nowy sposób mycia owiec.

Pan Elsner, znany czytelnikom pisma niniejszego, jako pisarz i praktyczny gospodarz, a mianowicie znawca i miłośnik wychowu owiec, podał do pism publicznych jak następuje:

P. Jan Andrzej Preyss, hurtowo handlujący w Peszcie, wynalazł nowy sposób mycia owiec, który nie już nie zostawia do życzenia. Używa on do tego pewnego roślinnego środka, którego centnar sprzedaje na miejscu po 15 Zł. conv. (złp. 60) (w Wrocławiu cent. prus. kosztuje 12 do 13 tal. można go zapisać tamże u P. Grund, utrzymującego handel korzenny). Na 1,500 owiec jeden centnar jest dostatecznym. »Posiadam — mówi P, Elsner — próby wełny mytej na owcach za pomocą rzeczonych środka; która tak jest biała i czysta, iżby jej można niemal przyganiać zbyteczną *białość* i *czystość*. — A co najwięcej jeszcze środek ten poleca, jest to: iż sposób mycia za pomocą onegoż, nie męczy wcale owiec, a następnie nie wystawia ich zdrowia a nawet życia, na niebezpieczeństwo, którego przy zwyczajnym myciu, unikać niepodobna. — Zresztą, całe postępowanie jest tak proste i łatwe, że dwie osoby wymyją najdokładniej w dniu jednym, przeszło sto owiec.

Do mycia tego potrzebne są: jeden kociołek i trzy kadki; pierwszy do odgotowania rzeczonych środka, drugie do zamoczenia i rozpuszczania brudu i tłustości w wełnie. — Postępowanie jest takowe:

Na kaźden wębok (4 gar. pols.) wody, które obejmuje kociołek, dodaje się 30 łutów rzeczonego środka (pewnego rodzaju otrąb) i gotuje się przez pół godziny, przy ciągłym mieszaniu; jednakże środek rzeczony w ten czas dopiero do wody się dodaje, gdy ta poczyna wrzeć.

Po ukończeniu gotowania, cedzi się woda przez gęsty przetak, i nalewa do jednej z rzeczonych kadek, w ten sposób, iż na 10 węborków wody zimniej, dodają się 3 węborki rzeczonego odwaru. — Gdy wszystko należy się zmięsza, wstawia się owca do kadki pozostaje w niej, dopóki woda zupełnie wełny nie przejmie; poczem przenosi się do drugiej kadki, gdzie na 10 węb. wody zimniej 4 węb. rzeczonego odwaru się dolewa. Po należytem z moczeniu wełny, owca się wyjmuje z kadki i pławi w zwyczajnej wodzie.

Trzecia kadka, o której wyżej, zastępuje drugą, gdy woda w pierwszej tak już jest brudną, iż ją wydalic i kadkę wyczyścić potrzeba; co zwykle ma miejsce po wymyciu 150 do 200 owiec.

Główniejsze punkta na które tu uważać należy, są:

1. Nie należy napełniać kotła wodą aż do samego wierzchu celem zapobieżenia wykipieniu; dla tego też to pod czas gotowania rzeczonego środka, ciągle wodę mieszać potrzeba.

2. Wyjmując owce z kadki, wyciskać z wełny ciecz, którą przesiąkła, na powrót do kadki.

3. W miarę ubywania w kadce wody, dodawać świeżej, ale zawsze zmięszanej z odwarem w przepisany wyżej stosunku.

4. Utrzymywać ciągle wodę w kadce w temperaturze od 16 do 20 stóp. R.

5. Jeżeli owce po rzeczonym zamoczeniu mają być pławione dosyć jest raz jeden przepuścić je przez czystą wodę; jeżeli zaś w miejsce pławienia używa się *rzuty wody* (Sturtzwäsche), dosyć jest trzymać owce parę sekund pod napływem wody; przez to równy pierwszemu otrzyma się skutek.

Dodać jeszcze należy, że otrzymany osad po precedzeniu odwaru, można raz jeszcze gotować; w tym razie 4 onegoż części na miarę, równają się 1 świeżego środka.

Nro 1577 D. G. S.

MY PREZES I SENATOROWIE

*Wolnego Niepodległego i Ścisłe Neutralnego Miasta Krakowa
i Jego Okręgu.*

Zważywszy, iż wszelkie usiłowania czynione dotąd z strony właścicieli ziemskich ku upięknieniu drzewami gościńców i dróg publicznych stają się udaremnianemi przez złą wolę lub lekkomyślność Włóścian drzewa te niszczących; zważywszy nadto, że nie samo upięknienie kraju, ale również i bezpieczeństwo podróżujących w porze zimowej, utrzymywanie tychże drzew ponad drogami nieodzownem czyni, a nakoniec, mając na uwadze iż dotychczasowe przepisy pod powyższym względem wydane doświadczenie okazało niedostatecznemi; — w celu zastąpienia tego rodzaju zakładów od dalszego wy-

niszczenia a tém samem zachęcania Właścicieli ziemskich z któremi i Rząd krajowy przez zarządzone już wysadzanie drzewami gościńców bitych połączyć się zamierza, do wytrwania w tak użytecznym ią dobro publiczne ze wszech miar interessującym zamiarze, postanowiliśmy i stanowimy co następuje:

ART. I. Wszelkie gościńce publiczne i drogi komunikacyjne w Okręgu wyjąwszy gdzie takowe przez lasy prowadzonymi są, mają być w obiegu lat trzech wysadzone drzewami bądź dzikimi, bądź gdzie do tego nastრęczały się sposobność owocowemi, w sposób taki, iżby i uszkodzeniu od podróżujących nie ulegały i z natury swęj dużego nie rzucając cienia, wysychaniu drogi nie przeszkadzały — dla czego postanawia się: iż sadzonemi być winny po za rowami w odległości od siebie na sążni pięć w ten sposób, iżby zawsze pomiędzy dwiema drzewami z jednej strony trzecie na przeciwnęj stronie posadzonem było. Do gatunku drzew dzikich do wysadzania przy gościńcach bitych kwalifikujących się, liczą się: brzozy, kasztany, topole piramidalne i jarzębina, jako mało cienia dające, przy gościńcach niższego rzędu nawet wierzby sadzonemi być mogą, które obcinane w perjodach trzechletnich Właścicielom pożytek przyniosą.

ART. II. Obsadzenie po nad gościńcami bitymi (Chaussé) ma być kosztem Skarbu publicznego wykonaniem i utrzymywaniem, gościńców zaś drugiego rzędu i dróg komunikacyjnych w do-brach Narodowych i Duchownych, kosztem użytkujących z gruntów

które do dróg przytykają, w dobrach zaś prywatną własnością będących kosztem Właścicieli tychże dóbr.

ART. III. Drzewa sadzone po nad gościńcami publicznymi lub drogami komunikacyjnymi, biorą się pod szczególną prawa opiekę, a gdy doświadczenie okazało, iż takowe po największej części przez Włościan miejscowych są uszkodzanemi i że dopilnowanie całości onych w takim rzeczy położeniu stałoby się niepodobnem, gdyby odpowiedzialność niebyła włożoną na tych, którzy uiszczenia onych najpierwszym są powodem; przeto wkłada się na Gromady miejscowe obowiązek pilnowania całości drzew w całym obrębie gruntów do posiadłości wiejskich należących, po nad gościńcami bądź bitemi bądź drugiego rzędu, bądź nakoniec komunikacyjnymi drogami posadzonych, a następnie odpowiedzialność za wszelkie ich uszkodzenia w tym sposobie, iż w razie nie wykrycia rzeczywistego sprawcy, szkody, Gromada cała in solidum Właścicielowi drzew zrządzone wynagrodzić, a nadto karą pieniężną urządzeniem niniejszém postanowioną, zapłacić obowiązaną będzie.

ART. IV. Przez uszkodzenie drzew, rozumie się: wyjęcie lub wykopanie onychże, ścięcie, narąbywanie, z skóry obdzieranie, wewnętrzne wydtubywanie lub wypalanie, ochwiewanie palów do których są przywiązane, wyjmowanie lub koszów drzewo otaczających rozbieranie, konar obcinanie i t. p. całości drzewa naruszenie.

ART. V. Za każde drzewa w powyższy sposób uszkodzenie, wykryty sprawca, lub gdyby takowy wynalezionym być nie mógł, Gro-

mada miejscowa oprócz wynagrodzenia Właścicielowi szkody, którą Kommissarz Dystryktowy przez biegłych otaxować poleci, zapłaci za drzewo owocowe Złp. sześć, a za drzewo dzikie Złp. trzy kary Policyjnej, z której połowa denuncyantowi wypłaconą, a druga zaś na fundusz upiększenia dróg obracaną być ma; sprawca podobnej szkody nie będący w stanie zapłacenia kary pieniężnej, poniesie stósowną karę aresztu, rachując Złp. 6 kary pieniężnej na jeden dzień aresztu w ciągu trwania którego do roboty około gościńców obróconym być może.

ART. VI. Karę powyżej wymienioną, poniosą nie tylko ci którzy własną siłą szkodę tę zrządzą, ale nadto ci którzy przez zawadzanie wozami, pędzenie nieuważnie bydła, które zwykle o drzewo obcierając się takowe ochwiewa i niszczy, do czynienia szkód w drzewach nieuwagą lub obojętnością swą przyczyniają się.

ART. VII. Kommissarze Dystryktowi czuwać mają, aby w obiegu czasu Art. I. naznaczonego, drogi drzewami obsadzonemi i następnie za każdą razą gdy przez uschnięcie lub złośliwe uszkodzenie wyginą, zaraz w pierwszej Wiośnie przez kogo dotyczyć będzie, zasadzonemi były. — Zaś służba drogowa, Żandarmerya i Zwierzchności miejscowe, przestrzegać będą z całą ścisłością całości drzew ponad gościńcami lub drogami komunikacyjnymi wysadzonych i w razie dostrzeżenia jakiej szkody natychmiast donieść o tém winni będą Kommissarzowi Dystryktowemu z wyszczególnieniem dokładnem kiedy, gdzie, ile, w jaki sposób i przez kogo jeżeli sprawca wykrytym

został, drzewa zostały uszkodzonymi, który odebrawszy podobny raport skuteczni, naoczne szkody tej obejrzenie, onęż przez biegłych oszacować poleci, a następnie po należnem rzeczy zbadaniu sprawcę lub gdyby ten wykrytym być nie mógł Gromadę miejscową do odpowiedzialności wedle zasad w niniejszém Urzędzeniu wskazanych pociągnie.

ART. VIII. Decyzye skazujące na wynagrodzenie i kary Policyjne bądź sprawców bądź gromady przez Kommissarzy Dystryktowych wydawane, ulegać będą odwołaniu się do Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policji który w okolicznościach tych ostatecznie stanowić będzie.

ART. IX. Wzięcie pod szczególną opiekę drzew ponad drogami zasadzonych, nie uwalnia od ukarania tych, którzyby drzewa bądź owocowe bądź dzikie gdziekolwiek bądź indziej posadzone w jakikolwiek sposób uszkodzali. Sprawcy tych szkód owszem z całą ścisłością przez Zwierzchności miejscowe dochodzonemi i Kommissarzowi Dystryktowemu dla pociągnięcia ich do odpowiedzialności wedle rygoru jaki powszechne ustawy na rodzaj ten wykroczeń przepisują przedstawionemi być mają.

ART. X. Wykonanie niniejszego Urzędzenia w czém do kogo należy, czuwanie zaś nad jego wykonaniem Wydziałowi Spr. Wewn. i Pol. poruczamy. — Działo się na Posiedzeniu Naszem w sali obrad Senatu w Krakowie. d. 26 Marca 1839. roku.

Pezes Senatu

HALLER.

Sekr. Jlny Senatu,

DAROWSKI.

Nowakowski Sekr. D. K. Senatu.